

Maria Kuchcińska

Ból, cierpienie, umieranie i śmierć : perspektywa społeczna : studenckie wybory wątków, obrazów i tekstów

Czasopismo Pedagogiczne/The Journal of Pedagogy nr 1-2, 280-300

2015-2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maria Kuchcińska

Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy

**Ból, cierpienie, umieranie i śmierć –
perspektywa społeczna
(studenckie wybory wątków, obrazów i tekstów)**

W roku akademickim 2011/2012 **dr Danuta Seredyńska (1964–2015)** prowadziła dla studentów Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy fakultatywny wykład wprowadzający w zagadnienia tanatologii. Regulamin studiów wymagał wystawienia na koniec spotkania oceny słuchaczom. Kuriozalność tej sytuacji *strony* załagodziły decydując się na złożenie przez studentów (i poddanie ocenie) indywidualnie przygotowanej prezentacji dotyczącej treści wykładu (zawartej w tytule tego artykułu). Wybór treści i formy prezentacji należał do studentów. Zebrane opracowania miały być w przyszłości przez wykładowczynię poddane analizie. Nie zostało Jej dane zrealizowanie tego zamysłu osobiście. Nie znam zamierzonego przez Nią kierunku rozważań, toteż skupię uwagę na wyborach (wątków tematycznych, obrazów i tekstów) dokonanych przez głównie młodych ludzi, dla większości których tytułowe zagadnienia są (szczęśliwie) jeszcze mglistą perspektywą a nie ich bolesnym doświadczeniem.

Kim byli studenci, którzy spośród wielu oferowanych w Uczelni wykładów wybrali tematykę tanatologiczną?

Tabela 1. Płeć słuchaczy i studiowana przez nich specjalność

Specjalność	Kobieta	Mężczyzna
Doradztwo zawodowe i rehabilitacyjne	19	
Psychologia	9	1
Praca socjalna	9	
Resocjalizacja	4	
Logopedia	3	
Pedagogika (opieka nad dzieckiem + język angielski)	3	
Filologia angielska	3	1
Geografia	4	
Socjologia / Filozofia	1	1
Turystyka i rekreacja	2	
Administracja	1	
Brak danych o specjalności	11	2
Razem 74 osoby	69	5

Trzech opracowań nie można było wykorzystać, ponieważ albo nie pozwoliły się „otworzyć”, albo krążek został nienagrany.

Z Wydziału Pedagogiki i Psychologii (rubryki oznaczone szarym kolorem) wywodziła się większość (65%) słuchaczy. Grupa była zdominowana przez kobiety (kulturowo przypisane do roli opiekunki wspierającej cierpiących, towarzyszącej umieraniu, zawodowo opłakującej zmarłego, tradycyjnie pocieszającej osieroconych i troszczącej się o pamięć o zmarłym).

Jakie wątki podjęli mężczyźni?

Zdzisław Beksiński – życie i twórczość (Radosław Specjalski) niedostępny

Tybetański pogrzeb powietrzny (Piotr Beliński)

Męczennicy (Rafał Kowalcze)

Kara śmierci (Patryk Świerblewski, Michał Pabin)

Definicje pojęć cierpienie i smutek (Jakub Świtkiewicz)

Większa liczba studentek przygotowujących prezentację pozwala wyodrębnić do analizy kilka kategorii podejmowanych przez nie tematów. Ponieważ o wyborze decydowały indywidualne preferencje, to nawet jeśli wątki tematyczne układają się w ciąg *od... do ...* nie stanowi on wypełnionego kontinuum w tych granicach. Dobrym przykładem są tu prezentacje układające się na osi czasu: **od istoty poczętej do dorosłości**. Długie pasmo pomiędzy dzieciństwem a późną dorosłością inaczej skupiło uwagę twórców prezentacji niż jego krańce. W obu skrajnych przedziałach umierający jest ofiarą zdarzeń (losowych lub rozmyślnych). W tym zbiorze zdarzenia opisano albo z perspektywy ofiary, albo także i sprawcy.

Dla pierwszej grupy wiekowej powstały opracowania zatytułowane:

- 1.–4. *Aborcja* (Aldona Musiał, Weronika Przybylska, Magdalena Fischer-Szczepaniak, Martyna Musiał)
5. *Aborcja – niemy krzyk dziecka* (Aleksandra Bembenek)
6. *Śmierć nienarodzonych* (Agata Biały)
7. *Śmierć dziecka* (Dorota Domaniewska, Joanna Bartoszevska)
8. *Strata dziecka poczętego* (Karolina Kaczorowska)
9. *Dziecko umierające* (Anna Bładzich)
10. *Śmierć dzieci w Afryce* (Magdalena Kańczewska) niedostępne ale też:
11. *Holocaust oczami dzieci* (Marta Lisińska)
12. *Dzieci – żołnierze* (Monika Gabryś)

Nasycone czerwienią (bo zawierające zdjęcia krwawych następstw zabiegów medycznych) bywają prezentacje odnoszące się do aborcji. Ten zabieg plastyczny zapewne miał wzmocnić negatywne emocje powstałe przy czytaniu tekstów na temat zabijania życia poczętego. Przypuszczalnie Autorki odwołały się do spostrzeżenia, iż czerwień krwi u wielu osób budzi grozę (w przeciwieństwie np. do czerwieni lakieru do paznokci czy – tym bardziej – truskawek albo róż).



Wolontariuszka pracująca na oddziale dziecięcej onkologii umieściła w całej prezentacji o tak smutnej treści jedynie załączony tu obraz anioła malowany innymi barwami niż biel i czerń, ale i on może być uznany za monochromatyczne zastosowanie *bisque*.

Na większości zdjęć dziecięce ofiary wojen ludzi dorosłych przypominają powstańca warszawskiego, któremu polskie społeczeństwo wystawiło w Warszawie pomnik.

Szarość zastosowała Autorka kolejnej pracy *Holocaust oczami dzieci*. Choć tylko 3 (a może dla kogoś innego aż 3) osoby podjęły wątek bólu, cierpienia, umierania i śmierci zwierząt (hodowlanych, domowych, więzionych przez człowieka żyjących i na swobodzie), to treści przytoczone przez Autorki w wyjątkowo złym świetle stawiają człowieka.

1. *Cierpienie zwierząt w służbie człowiekowi* (Olga Piekarska)
2. *Cierpienie zwierząt* (Patrycja Balcer)
3. *Śmierć zwierzęcia* (Patrycja Jasińska)

Wszystkie zdjęcia, tak poruszające osoby wrażliwe na los zwierząt, zostały przez Twórczynię prezentacji *Cierpienia zwierząt w służbie człowiekowi* umieszczone na czarnym tle.





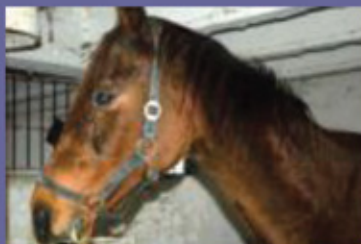
Kolejna praca przynosi przejmujący tekst i zdjęcia tak niewyobrażalnej męki ciała zwierzęcia podczas zadawania mu śmierci przez *homo (rzekomo) sapiens*, że decyduję się skopiować jedynie końcowy slajd tej prezentacji.

Zastanówmy się na koniec-
Czy godna śmierć należy się tylko człowiekowi??

Natomiast następne opracowanie dotyczące cierpienia zwierząt niesie kilka drastycznych zdjęć bezinteresownego bestialstwa człowieka wobec *braci mniejszych* i kilka ich modlitw, z których wybrałam tę:

- Modlitwa konia z transportu

Mój wiatronogi Boże koni
 Czy Ty naprawdę widzisz wszystko?
 Strach, ból i głód i krew i śmierć?
 Nie ma nikogo z mojej stajni i nie znam drogi na pastwisko
 Bardzo się boję, Panie mój
 Tutaj tak ciasno jest i ciemno
 I taki bardzo jestem sam,
 Choć tyle koni jedzie ze mną
 Boże, z ogonem bujnym, grzywą gęstą
 Ja przecież jestem
 Przecież byłem
 Na Twoje podobieństwo
 Nikt by w to teraz nie uwierzył
 Nic z tego nie zostało
 Czterokopytny Boże, spraw
 By umieranie nie bolało
 Jeszcze o jedno Cię poproszę
 Nim wszystko będzie końcem
 Niechaj na przekór wyśniew sen
 Że galopuje w słońce
 I pędzę wprost w promieni blask
 Pękają chmury w niebie
 A ja nie czuję więcej nic
 I mknę i gnamię do Ciebie



Też zaledwie przez kilka osób został podjęty wątek ogólny – istota bólu, cierpienia, umierania i śmierci.

1. *Smutek – źródło cierpienia* (Jakub Świtkiewicz)
2. *Tryptyk bolesny – umiejętność cierpienia i umierania* (Bożena Szalska)
3. *Motywy śmierci w różnych epokach* (Anna Korska)

Autor prezentacji (z muzycznym podkładem – Rie Tanaka-Pola nadziei) skupił uwagę na bólu i cierpieniu psychicznym (smutek, żal, depresja) głównie definiując pojęcia.

Jak szkielet ogołocony z ciała, tak kontur bezlistnego, szarego drzewa stanowi tło wszystkich slajdów ukazujących motywy śmierci w różnych epokach (literackich dodam dla ści-



śłości). Fotografie pisarzy lub okładek ich dzieł a także ilustracji do nich Autorka dołączyła w oryginalnych kolorach. Prezentacji towarzyszy muzyka.

Małą grupę tematyczną tworzą kolejne projekty.

1. *Ból, cierpienie, umieranie, śmierć* (Marta Kopiczyńska)

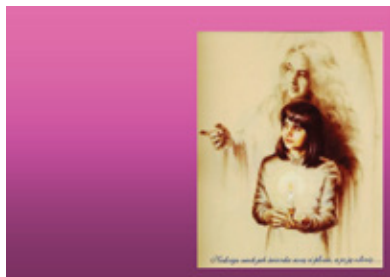
2. *Wdowieństwo* (Ksenia Lewandowska)

Pierwsza, zatytułowana jak wykład, z dodatkiem dźwięku, graficznie najskromniejsza z wszystkich (napisy na tle „workowego” beżu, bez ilustracji) stanowi merytorycznie bardzo trafnie powtórzony z literatury opis etapów żałoby dotyczącej i ciała i „ducha”

Autentyczne zdjęcia z rysunkami w stylu groteskowym łączy Autorka mówiąca o wdowieństwie, szczególnie dramatycznym, ze względu na obowiązujące prawo, w niektórych krajach Azji i Afryki. Żartobliwy tekst, aforyzm G.B. Shawa, „Dla kobiety jedyne naprawdę wygodne miejsce do płaczu to pierś mężczyzny” otwiera prezentację lecz dalsze relacje nie dopuszczają lekkiego tonu (nawet nie tylko z uwagi na możliwość *sati* czyli spalenie wdowy na stosie wraz z ciałem własnego małżonka).

Temat wykładu jednej osobie (Małgorzata Szczepaniak) skojarzył się z życiem, z istniejącą w tradycji żydowskiej, chrześcijańskiej i w islamie istotą niematerialną, która tam traktowana jest jako pośrednik między Bogiem a ludźmi – z aniołem stróżem.

Pogodna, optymistyczna treść umieszczona została na rozjaśniającym się, symbolicznie ku górze, tle.



Jak bardzo wizerunek ludzkiego ciała wykorzystany jest do celów propagandowych ukazuje jedna praca: *Śmierć w reklamie* (Agnieszka Zmudziewska). Jest to reklama zarówno odstrasżająca, jak i zachęcająca do kupna określonego produktu. Swiste poczucie humoru twórcy ostat-

niego przykładu reklamy jest w stanie wywołać zdumienie niejednego odbiorcy (ale nie – jak się okazuje – właściciela firmy).



Spora grupa studentek obiektem zainteresowania uczyniła ból /cierpienie/śmierć zadawane przez człowieka samemu sobie. Wątek *ciała* w szacie graficznej prezentacji pojawia się często. Mieszczą się tu następujące prace:

1. *Zadając cierpienie samemu sobie* (Tatiana Smok)
2. *Bulimia* (Ewelina Kacprzak)
3. *Anoreksja* (Joanna Olszewska)
4. *Autoagresja, samookaleczenie. O przyjemności płynącej z bólu* (Joanna Sowińska)
- 5.–8. *Samobójstwo* (Angelika Błaszak, Katarzyna Domek, Marta Dębosz, Anna Kowalska niedostępne)
9. *Samobójstwo – krzyk cierpiącego człowieka* (Karolina Jerzakowska)
10. *Samobójstwo jako kulturowe dziedzictwo Japonii* (Marta Korbińska)
11. *Samobójstwo „w słusznej sprawie”* (Jagoda Jakubiak)

Seppuku – podaje Marta Korbińska – nigdy nie było zwykłym czynem samobójczym. Było ceremoniałem prawdy i wyrazem postawy wobec przemijania świata. Było również wynalazkiem średniowiecza,

na mocy którego wojownicy pokutowali za dokonane zbrodnie, naprawiali błędy lub uciekali przed hańbą. Seppuku było również najwyższym i niepodważalnym dowodem prawdy, o czym świadczyło zadanie sobie śmierci w świadomy i okrutny sposób. Rytuał był również karą za zbrodnie, ale nawet wtedy odbywał się uroczystie i z należyтым ceremoniałem.

Według kodeksu bushido, żony samurajów musiały umieć przeciąć sobie arterię szyjną oraz związać kolana przed śmiercią, aby po wykonaniu seppuku ciało pozostało w stosownej dla kobiety pozycji. Częstymi powodami samobójstw były: śmierć męża, nieszczęśliwa miłość lub złamanie obietnicy.

Samobójstwa „w słusznej sprawie” powodują, że życie traci(ło) się także w wielu sektach religijnych czy jako kamikadze kiedyś a terrorysta dziś.

Kolorem żałoby na Dalekim Wschodzie np. dla Japończyków, Chińczyków jest biały. W Iranie i w Meksyku niebieski a dla Egipcjan żółty. W Tajlandii żałobne znaczenie ma kolor fioletowy a w Afryce Południowej czerwień. W antycznym Rzymie kolejno szary, czarny (który do dziś dominuje w Europie i północnej Ameryce) oraz biały. Ciemne kolory lub kojarzące się fizjologicznie przyjęła większość autorek dla tła prezentacji dotyczących straty bądź poważnego zagrożenia życia fizycznego.



Wszystkie zdjęcia ukazują umęczenie ciała, ale twarz kobiety na zdjęciu z 3 prezentacji wygląda, jakby (w jej widzeniu rzeczywistości) nie ucierpiała ani jej *soma*, ani *psyche*.

Zadawanie bólu a nawet śmierci sobie stanowi jeden wątek rozyślnego maltretowania ciała i psychiki. Sporą grupę przyciągnęła możliwość ukazania celowego uśmiercania innych ludzi przez pojedyncze osoby, zapewne psychopatów, przez tzw. system (co obecności pierwszych nie wyklucza), przez wymiar sprawiedliwości (albo za zgodą prawa) oraz zadawanie innemu bólu (niekoniecznie prowadzącego do zgonu ofiary) z powodów kulturowych czy przez złoceńców (np. seksualnych). Wszędzie tam ciało drugiego człowieka jest poniżane, umęczone, udęczone, torturowane. Wszędzie tam człowiek człowiekowi zgotował tę katorgę, gehennę, golgotę.

Do tej grupy prac wliczam na wstępie:

- 1.–5. *Kara śmierci* (Patrik Świerblewski, Adrianna Zielińska, Małgorzata Drewniak, Alicja Osmólska, Michał Pabin)
6. *Kara śmierci na świecie* (Sylwia Koziół)
7. *Narzędzia tortur* (Angelika Orbik) – tytuł nadany przez M.K.
8. *Męczennicy* (Rafał Kowalcze)

Tę ciemną kartę w dziejach prawa (w imię sprawiedliwości) Autorzy umieścili, jak wiele osób prezentujących kwestie związane ze śmiercią, na tle zdominowanym przez ciemne barwy, a zwłaszcza przez czerń i szarości.

Niezależnie od tego czy jest się w pełni przekonany o słuszności zniesienia kary śmierci, czy też nie, szereg zaprezentowanych informacji intryguje. Przykładowo: co prawda Watykan zniósł karę śmierci (1969) ponad 90 lat po Kostaryce (1877) ale zawsze można powiedzieć, że nie jako ostatni, bo np. czterdzieści lat przed Togo (2009) a wykonywania kary śmierci w kościele katolickim zaprzestano wszak już znacznie wcześniej. Nie mniej ciekawe (ale przerażające), że jeszcze dziś w Iranie i Afganistanie stosuje się kamienowanie, a bólu i strachu sfotografowanej przy wykonywaniu na nich tego wyroku kobiet nie sposób sobie wyobrazić. Z trzeciej – bogato ilustrowanej – prezentacji na ten temat dowiedzieć się można m. in., że w Polsce ostatnią karę śmierci wykonano w Poznaniu we wrześniu

1987 roku. Wówczas to powieszono gwałciciela i mordercę ośmioletniej dziewczynki.

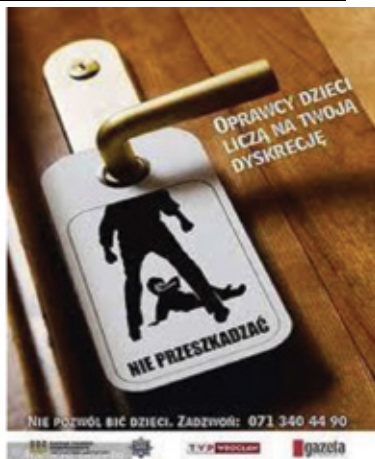
Narzędzia tortur obszernie zrelacjonowane i zilustrowane przez Autorkę wystarczająco poruszają wyobraźnię odbiorcy (wywołując grozę), więc z zadowoleniem przyjmuję, że nie muszą poznawać obrazów dokumentujących cierpienia zadawane ciału. Tego nie mógł uniknąć Autor prezentacji *Męczennicy* i tu z kolei z satysfakcją przyjmuję reprodukcje dzieł wielkiego, głównie włoskiego, malarstwa, w którym temat męczeńskiej śmierci był podejmowany często. Ale z równym aplauzem można przyjąć pomysł niezawężania tematu do ofiar religijnych prześladowań.



Zapewne nie będzie w tym wiele przesady, jeśli do codziennych męczenników doliczymy osoby doświadczające przemocy w rodzi-

nie. Przemoc w rodzinie (wobec małżonka i – lub dzieci) jest szczególnym przypadkiem intencjonalnego zadawania bólu (także fizycznego) drugiej osobie. Co dzieje się z ciałem ofiar doskonale pokazują przykłady zebranych przez studentki zdjęć.

1. *Przemoc wobec dzieci* (Marta Janocha)
2. *Przemoc w rodzinie* (Monika Gołąb)
3. *Cierpienie dziecka maltretowanego* (Magdalena Kamińska)

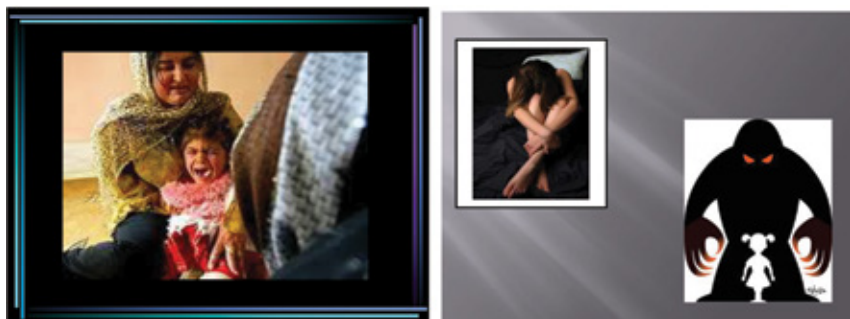


Tu też człowiek człowiekowi (rzekomo najbliższemu, bo z rodziny) zgotował ten los.

Cierpienie fizyczne z premedytacją bywa zadane drugiemu człowiekowi z pobudek, powiedzmy, kulturowych, z powodu dewiacji np. seksualnej, ale też czasami jako uboczny skutek działania a nie jego główny cel (jak np. przy karze śmierci). Takie ujęcie pojawiło się w kilku opracowaniach.

1. *Obrzezanie kobiet* (Dominika Reszeter)
2. *Gwałt i pedofilia* (Monika Kędzierska)
3. *Jeffrey Dahmer* (Monika Drzazgowska)
4. *Seryjni mordercy* (Marcela Guss)

Obrzezanie przypomina tortury, a jego intencją jest ograniczenie możliwości posiadania normalnego życia seksualnego. Zabieg wykonuje się bez znieczulenia, w niesterylnych zazwyczaj warunkach za pomocą brzytwy, żyłki lub ostrego noża.



Autorka prezentacji opisującej zadawanie cierpienia innym z powodu dewiacji seksualnych zwraca uwagę nie tylko na ból ciała zadany ofiarom, ale też na psychiczne konsekwencje doświadczonej agresji.

Oba opracowania dotyczące seryjnych morderców dostarczają głównie słownych opisów cierpień fizycznych zadawanych ofiarom i kilka drastycznych obrazów ciał na etapie pozbywania się ich przez morderców.

Historyczne i współczesne okrucieństwa doświadczane przez człowieka, który stał się ofiarą zbrodniczego reżimu podjęło aż 5 osób.

1. *Rzeź Wołyńska* (Katarzyna Majewska)
2. *Blok Śmierci – Auschwitz* (Paulina Dąbczak)
3. *Niemieckie obozy zagłady w Polsce jako miejsca bólu, cierpienia, umierania i śmierci* (Elżbieta Wesołowska)
4. *Korea Północna – największe więzienia świata* (Weronika Niedźwiecka)
5. *Korea Północna – piekłem praw człowieka* (Sandra Grzybowska)

Pierwsza prezentacja stanowi pasmo drastycznych opisów tortur fizycznych zadawanych dzieciom i dorosłym (dla satysfakcji zabijania i oglądania bólu ofiar). Człowiekowi, który doznał najwyżej bólu zęba, skaleczenia skóry czy nawet złamania kości, nie sposób wyobrazić sobie opisanych męczarni fizycznych i psychicznych.

Do jakiego stanu wychudzenia może być doprowadzone ciało ludzkie nie z własnej (jak przy anoreksji) woli możemy zobaczyć w obu prezentacjach dotyczących niemieckich obozów koncentracyjnych na terenach Polski i Północnej Korei. I aż trudno dać wiarę w to, że współcześni naukowcy północnokoreańscy – jak wynika z ostatniej prezentacji – mają taras widokowy nad szklanymi kabinami do testowania na ludziach gazów ciekłych (duszących i paraliżujących), siadają wokół na fotelach i patrzą na umieranie.

Przypadkowe zadanie/doświadczenie bólu i cierpienia a nawet śmierci rozważyły studentki skupiające uwagę na:

1. *Śmierć na drodze* (Edyta Wieczorek)
2. *Wypadki motocyklistów* (Anita Kaźmierczyk)
3. *Wypadki na drogach* (Alicja Wnęk)
4. *Strażacy* (Daria Boguszyńska)
5. *Ból, cierpienie, śmierć w sporcie* (Anita Bachorz) oraz jako swoiste „wypadki” kulturowe

6. *Ból, cierpienie, umieranie ...rytuały religijne i honorowe* (Dominika Pałczyńska)

W warstwie ilustracyjnej dominują tu wraki pojazdów nad obrazami uszkodzeń ciał. Dane statystyczne odnoszące się do rannych i zabitych wystarczająco ukazują grozę zdarzeń.



Nieprzyjaźnie pasażerom (drapieźnie i zimno) wygląda też tło tych slajdów.



Szokujący obraz nagłego losu ludzkiego ciała przynosi ostatnia prezentacja z tej grupy. Wykonawcy niektórych zawodów mają nierzadko konieczność stykania się z podobnymi dramatycznymi wydarzeniami sami narażając swój system nerwowy, zdrowie a nawet życie. Cytowany wiersz

Małgorzaty Zagórskiej stanowi integralną część przejmującej relacji z dramatyizmu zawodu strażaka.

Ogień, dym, kurz, krzyk i płacz –
koszmar

Płaczące dziecko smutne, samotne –
– MATKO przy mnie zostań

Strażak z kobietą w ramionach –
– chluba całego Świata
z pożaru wyniósł Ci brata
...zapłakany, przerażony, poparzony...
mąż Strażak wraca do swojej żony
Bierze ją w ramiona tuli do siebie...
ona go kocha najmocniej na Świecie...
Uśmiechnięci lecz ze łzami,
Dumni, zakochani
Wyznają sobie miłość
...bezgraniczną i prawdziwą
...lecz nagle...
...zgłoszenie...
on wychodzi...
i zostaje tylko wspomnienie...



Dramatyczny jest także los ofiar wielu i to bardzo różnorodnych dziedzin sportu, z których Autorka prezentacji wymieniła wiele. Nawiązywała do motywacji uprawiania tych dyscyplin zarówno przed, jak i często także po kontuzji i rehabilitacji. Porównania z motywacją ryzykowania zdrowia i życia przez strażaka nie wytrzymują one jednak.

Ważka i niestety jakże aktualna kwestia zawarta jest w 6 prezentacji z tej grupy – mianowicie chodzi o granicę pomiędzy miłością do religii i honoru a zdolnym krzywdzić, upokarzać a nawet uśmiercać fanatyzmem.

14 letnia dziewczynka z Bangladeszu była regularnie gwałcona przez swojego 40-letniego wuja. Za „romans” została skazana na 100 batów. Po 70-ci uderzeniach straciła przytomność, mimo zawiezienia jej do szpitala dziewczynki nie udało się uratować. Wśród fanatycznego tłumu znajdowały się również kobiety.

Ten jeden przykład doskonale ilustruje okrucieństwa, które Autorka wyszukała dla zobrazowania problemu. Jego skalę wyraża kolejny cytat: *W wyniku honorowych zabójstw rocznie ginie około 50 tysięcy kobiet (muzułmanek).*

Okrutny los dotyczący nieuleczalnie chorych i opieki nad nimi przedstawiły studentki:

1. *Stwardnienie rozsiane – choroba nieuleczalna i podstępna, źródło bólu i generator cierpienia* (Karolina Żbikowska)
2. *Dziecko chore na białaczkę* (Malwina Tudorowska)
3. *Progeria* (Arleta Kasprzak)
4. *Coraz więcej dzieci choruje na nowotwory* (Anna Ciszewska)
5. *Ból i cierpienie osób niepełnosprawnych* (Alicja Rogozińska)

Choroby jako źródło bólu i cierpienie również zainteresowały wyłącznie kobiety. Przynoszą one słowne opisy cierpienia nie tylko fizycznych i np. takie ilustracje.



(Z pracy 2)

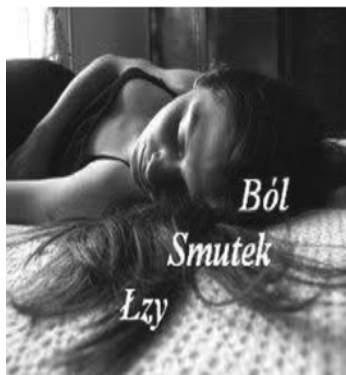
Dzieci dotknięte progerią starzeją ok. 7 razy szybciej niż inni ludzie!



(Z pracy 3)

Ból i cierpienie osób niepełnosprawnych fizycznie (ruchowo, poznawczo, z defektem zmysłu itd.) w pracy czwartej pokazane są także w wymiarze psychicznym. Autorka pisze:

„Brytyjscy niepełnosprawni zwrócili też uwagę, że w literaturze i filmach osoby brzydkie, okaleczone fizycznie czy umysłowo zazwyczaj grają postacie złe i groźne. (...) W filmach i programach psychologicznych osoby niepełnosprawne często występują jako te, które nienawidzą siebie, swojego stanu, są największymi wrogami samych siebie. (...) A przecież upośledzeni malują, piszą wiersze, uprawiają sporty, tańczą”.



Młodym (w większości) studentom kwestia cierpienia seniorów z rzadka absorbowała uwagę.

1. *Starość, opieka, umieranie i śmierć* (Paula Lala)
2. *Eutanazja a ludzie starsi* (brak nazwiska Autorki/Autora)
3. *Opieka paliatywna* (Sandra Kolano)

Dla starych ludzi boleśnie uczciwe postawienie kwestii w pierwszej (z tej grupy) prezentacji brzmi następująco: *Każdy z nas może stanąć przed koniecznością zaopiekowania się starszą osobą. Będziemy musieli podjąć decyzję czy stać nas, aby poświęcić swój czas na to, by zajmować się starszym człowiekiem w warunkach domowych, czy może lepszym rozwiązaniem będzie umieszczenie go w domu opieki. Aby podjąć słuszną decyzję trzeba się poważnie zastanowić. Musimy unikać pochopnych obietnic wynikających z dobrych intencji, których w efekcie nie będziemy mogli dotrzymać.*

Zwłaszcza w uszach rodziców doniośle musi brzmieć owo *czy stać nas, aby poświęcić swój czas* (nie bez powodu złośliwi mówią, że Dom Starców to zemsta dzieci za żłobek), a każdego czytelnika cytowanego tekstu musi uderzyć informacja o podmiocie, który musi się *poważnie zastanowić*, aby uniknąć *pochopnych obietnic*. Stary człowiek już jest tu ubezwłasnowolniony. Ten trud, głębokiego namysłu, wszak za niego, bo przecież dla niego będzie czyniony. A w każdym

razie *każdy z nas może stanąć przed koniecznością* poważnego rozważenia tego jak by tu zaoszczędzić czas poświęcany na opiekowanie się starszą osobą. Podjęcie *śluszej decyzji* bez wątpienia wymaga przekalkulowania wariantów rozwiązań.

Poza tym jednym – tak niemiłosiernie tu potraktowanym fragmentem, który ma swoje racje – prezentacja zawiera bardzo rzeczowe i potrzebne opiekunom informacje o pielęgnacji ciała zwłaszcza w fazie jego umierania. Zawarta tam wiedza nie jest powszechna, choć tak oczywista, gdy nam ją ktoś uświadomi. Należą do nich – tu dla zwięzłości ujęte w równoważniki zdań – m.in. następujące zalecenia:

- * narasta zmęczenie – zapewnij odpoczynek i sen,
- * dręczy pragnienie – podawaj płyny (łyżeczką, pipetką, nasączoną gąbką co 10–15 minut),
- * występuje silne pocenie (i odczuwany jest żiąb) – odśwież skórę, zapewnij komfort ciepły,
- * oczy nie nawilżają się samoczynnie – nawilżaj powieki,
- * brakuje światła – doświetl pomieszczenie,
- * grozi ból spowodowany odleżynami – przewracaj z boku na bok (dodaję z niżej ulokowanej prezentacji Wiolety Kniczek)

Intencja łagodzenia (w placówkach opieki paliatywno-hospicyjnej)



psychicznych, fizycznych, społecznych i duchowych cierpień chorego pomimo, że jest on u kresu życia, wnosi do nieuniknionego ciepły promyk życzliwości, serdeczności, ciepła. Spokojne, beżowe tło z obrazami w kolorze sepji plastycznie oddaje ten ważny rys opieki paliatywnej.

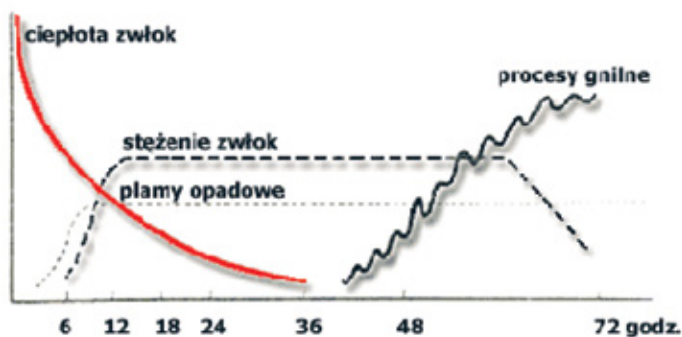
W Holandii eutanazję popiera 90% mieszkańców. Prawo do skrócenia życia na życzenie chorego popiera też około 75% Australijczy-

ków, 67% Hiszpanów i 45% Polaków. Autorka pracy zwraca uwagę na to, że badania w Holandii *wykazały, że agonia po zażyciu przepisanych przez lekarzy leków, aż u 16% poddawanych eutanazji trwała dłużej niż zakładano i nie była wcale bezbolesna. Dodatkowo u 7% z nich wystąpiły działania niepożądane (np. skrajne trudności z oddychaniem). Niektórzy wybudzili się nawet po zapadnięciu w śpiączkę.*

Cztery studentki kwestie śmierci rozważały jak w zawodzie patologa.

1. *Różne przyczyny śmierci – Co się dzieje z ciałem, gdy opuszcza je życie?* (Joanna Tajl)
2. *Znamiona śmierci* (Klaudia Gruntkowska)
3. *Etapy rozkładu ciała* (Monika Cupa)
4. *Śmierć* (Wioleta Kniczek)

Wstrzyknięcie trujących substancji opracowano w Oklahomie w 1977 r. jako humanitarną alternatywę dla krzesła elektrycznego. Stanowy lekarz sądowy i kierownik katedry anestezjologii ustalili, że należy zrobić kolejno trzy zastrzyki. Pierwszy z tiopentalu – środka znieczulającego, który miał stłumić wszelki ból. Potem środek zwiotczający zwany pankuronium (pavulon), zatrzymujący oddychanie. Wreszcie chlorek potasu, który błyskawicznie zatrzymuje akcję serca. Każdy z tych środków miał być podawany w dawce śmiertelnej, by zapewnić szybką i humanitarną śmierć. „Myślę, że świadomość może być zachowana podczas dużej części egzekucji” twierdzą lekarze. Oznacza to uczucie duszenia się po sparaliżowaniu płuc i piekący, palący ból wywoływany przez wstrzyknięcie chlorku potasu. Skutki działania środka zwiotczającego sprawiać mogą jednak, że świadkowie nigdy nie zobaczą żadnych oznak tych męczarni – czytamy w pierwszym opracowaniu. Drugie opracowanie zaś przynosi (lokowany na czarnym tle) opis poszczególnych pośmiertnych zmian.



„Czas pojawiania się niektórych zmian pośmiertnych” – źródło: T. Marcinkowski, *Medycyna sądowa dla prawników*

Autorka trzeciej prezentacji – niczym patolog – obficie zilustrowała dwie fazy rozkładu ciała: autoliza (*proces rozpadu komórek i narządów wewnętrznych spowodowany przez enzymy wewnątrzkomórkowe*) i gnicie.

Do tej grupy dołączyć chciałam unikalną tematykę podjętą przez Martę Skarwecką w prezentacji *Ucieczka z zamkniętej trumny*. Prezentacji niestety nie potrafię „otworzyć”.

* * *

Ciało (nie tylko ludzkie) – jako słowo/obraz na kolorystycznym tle – pojawiło się we wszystkich dostępnych mi prezentacjach. Nie było tam mowy o jego urodzie, ponieważ cierpiało, znajdowało się albo w pobliżu swego ekstremalnego końca albo właśnie na nim a kryterium piękna nie znajduje wtedy zastosowania. Tematem wykładu dr Danuty Seredyńskiej wyznaczona do obejrzenia została głównie „ciemna stro- na księżycy”. Studenci pokazali jak bogatą ma ona „fakturę”.

W powstałym tu fotoeseju nie podaję źródeł, z których korzystali studenci. Oryginały prezentacji (dostępne do wglądu dla zainteresowanych) zawierają stosowne przypisy do materiałów drukowanych oraz zbiorów internetowych.